

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-ty strony za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia awyeczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia awyeczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia — każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów ni frankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 35, telefon № 880. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za-
 wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

KINEMATOGRAF
BRONISŁAWA
 Tylko 27 i 29 października 1912 r.: **DZIENNIK PATHE**, kronika **CIERPIENIE** ZEMSTA OPERATORA KINEMA TOGRAFICZNEGO, wesola komedia, odegrana przez owady.
 Początek: w sobotę o godzinie 4-jej; w poniedział. o godz. 5-jej. Ceny miejsc zwyczajne. UWAGA! W niedzielę kinemat. zamknięte.

Teatr Familijny
R. Sztremera
 Od 27 do 29 października włącznie. — Atrakcja wszechświatowa **„Ironja losu”**, sensacyjny dramat w 2-ch częściach.
 Ołbrzymie drzewo, strażakano przez piorun, pada i rozbija przejeżdżający w tej chwili samochód.
 DONZUANI W UZDROJOWISKACH, wspaniała komedia.
 Urwało się, komiczny. Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon 304.
Dzisiaj Wieczór Familijny. Kolacja z 4-ch dań—1 rb. 50 kop. Grand Concert Varié.
 SOWE DEBUTY.
 Występ znanego artysty autora **Ansikowa - Surina**.
 Początek o godzinie 11-jej wieczorem.

Prosp. 5-to Jerski № 28. Redakcja i Administracja „Kurjera Litewskiego” przeniesione zostały na prospekt 5-to Jerski № 28.
 Prosp. 5-to Jerski № 28.
 Prosp. 5-to Jerski № 28.
 Prosp. 5-to Jerski № 28.

W piątek 2-go listopada r. b. odbędzie się w maj. **Werdulach Licytacja koni i zrebriat** pełnej oraz pół krwi angielskiej typu wierzchowego oraz lekkiego powozowego. Początek licytacji o godz. 2 po poł.
 Na stacji Radziwiłłach koło Lipawo-Romeńskiej (7 wiorst) będą czekały konie na wszystkie poglądy. W razie przyjazdu 1-go listopada uprasza się o zawiadomienie telefoniczne. 69960

„BAZAR”. Sklep **MEBLI** stołarskich, koszykowych, oraz sprzętów kuchennych i najrozmaitszych koszuw, — walizek, tornistrów i kosetek — „**Powściągliwość i Praca**”, Wilenska № 32.

WODA KOŁONSKA (TOSCA)
TOSCA DRALLE
 mocny trwały potężny zapach
 Sprzedaj wszędzie.

MAGAZYN
J. KRUSZYŃSKIEGO
 dnia 28-go października zostanie przeniesiony z Wielkiej № 53 na tąże ulicę № 47, dom własny. 69621

S. P.
ANDRZEJ KOBYLECKI
 INŻYNIER
 po krótkich cierpieniach zmarł 18 października 1912 r. w wieku lat 68. Pogrzeb odbył się 23/X, w grobach rodzinnych na Powązkach w Warszawie.
 Pogrzebiem w emulku dzieł i wnikliwą prośbą o medytację za duszę zmarłego. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 69750

S i P.
Z NARKIEWICZÓW WANDA DASZKIEWICZOWA
 opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnąła w Bogu d. 27 października st. st. 1912 r., przeżywszy lat 68. Ekspozycja zwłok z domu № 3 przy zaułku Dobroczyнным nastąpi w wtorek 30 października o godzinie 4 po południu na cmentarz Rossa. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w środę d. 31 paźdz. o godzinie 10-jej rano w kaplicy na Rossie, po czym nastąpi pogrzeb. O csem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. **Córki, synowa, syn, zięć i wnuczki.** Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
 pod kierunkiem **JANA PAWŁOWSKIEGO** i **JULIANA STRYCHARSKIEGO**.
 Dziś, w niedzielę o g. 2 pp. (ceny niższe):
„Śmierć Iwana Groźnego”
 dramat historyczny w 8 obrazach Tolstoja
 O godz. 8-jej w. **„Wicek i Wacek”** komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego.
 Pierwszy raz: „Samson i Dalila” (ceny niższe)

LAKTOBACILINA
 środek przy chorobach żołądkowych i kiszki 59258
PASTYLKI-PROSEK.
 W celu uniknięcia fałszyfikatów i podróbek zapłać prawdziwą Laktobacilinę T-wa „Le Ferment” w Paryżu, jednego dostawcy profesora MIRCZNIKOWA. Do nabycia we wszystkich główn. aptekach.

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI
 powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—11,5—8. Preobrażenska d. № 7 m. 4. 60454

Dr. A. DOMASZEWICZ wrócił.
 Kobięce, akuseryjne i chirurgiczne choroby. Przyjmuje od g. 11—1,5. Gimnazjalny № 4. 69533

Żydowska fronda.

Wybory warszawskie zawiady nadziejcie optymistów... Przemawianie do rozsądku, rozważli, uczucie obywatelskich żydów nie przydato się na nic. Stało się zadość przewidzianym tym, co na lojalność wyborców żydowskich względem społeczeństwa polskiego nie liczyli, ich dobrą wolę, jako czynnik, na którym cośkolwiek budować można na przyszłość, wykluczając z gry. Żydzi polscy, czy raczej żydzi warszawscy słuszność poglądu tego zaprzeczają potwierdzić. Popelnili oni w dniu wczorajszym błąd polityczny nieobliczalny w skutkach. Dali się unieść nerwom, zapomnieli o przykazaniach rozumu. To, że umiemożebniając wybór Kucharzewskiego, spróbowali opinii polską nie dać się zaprzeczyć. To, że uczynili to wbrew interesom kraju, interesom własnym — jest faktem. Polityczny analfabeta o barwie radykalnej, wyniesiony przez niepozycjonalnych prowodyrów żydowskich do godności reprezentanta stolicy polskiej — będzie społeczeństwo żydowskie kosztował bardzo drogo... Tego nie wart jest zaprawde... Wybrój jego to że wszedł miar szaleństwo. Oddawna rozdrażnienie i doktrynerstwo polityczne, podawszy sobie dłoń — nie popelnili większego nonsensu. W ciągu jednego dnia 38 zaciętrzewionych wyborców robotnika Jagielly dokonano czynu, któremu nie sprostała by agitacja najbardziej zaciekle: obrzyli na żydów całą Polskę, tę obrzymią część jej szczytów, która idzie jak wszędzie za wyrażeniem, nie tyle rozumując ile odczuwając bezpośrednio. Z tą masą, samą swą ilością przeważającą wskazówki wszelkie politycznych statystów, walka jest bardzo ciężka. Walka ta została wypowiedziana przez żydów, niestety. Dali oni przeciwko sobie oręż straszliwy. Po raz pierwszy może w narodzie nie skłonnym z natury swej do nienawiści, zbudził gniew zrozumiały i słuszny. Wczoraj jeszcze trzeba było antysemityzm propagować w Polsce sztucznie nieledwie i można było propagandzie tej stawiać przeszkody. Dziś fala oburzenia przeciwko tym, co nie chcą uszanować przyrodzonych praw naszych na naszej własnej ziemi, tak weszła, że isć przeciw niej jest ponad siły, pragnących nawet jaknajbardziej zgody i harmonii. Fanatycy, którzy odnieśli „zwycięstwo” na wyborach warszawskich, są godni pożałowania. Skazali własnych współrodaków na niezliczone próby, których życie wśród wzburzonego do głębi ogółu polskiego obecnie im nie postąpi. Zbudziło drżenie w duszach tłumy namiętności, zbudziło je po obu stronach.

W tej chwili chcieć namiętności te powściągnąć jest niepodobnym prawie. Złe i głupie zemdlić się musi — to prawo życia. Za złą i głupią w równym stopniu była beznamiętna proza, uczyniona za prze-

kor spokojnej i świadomej woli narodu, w którym w przeddzień właśnie zwyciężył był kierunek liberalny, nie szukający zwady z żydami bynajmniej i nie pragnący żadnych walk. Głosowanie żydowskie w dniu 8 listopada skompromitowało kierunek ów na długo. Odebrało mu kredyt na długo. Odebrało mu kredyt w społeczeństwie, pod pewnym względem przynajmniej. Ci uparcie broniący zasady zgody, chcący przekonać ogół, że stosunki polsko-żydowskie rozwiniąć się i ukształtować mogą w sposób pożądanym — wyglądają w tej chwili jak idealisci naiwni. Stanowisko ich podważyli i ośmieszyli sami żydzi. Czyż mogli uczynić dla się coś gorszego?... Pomiędzy sobą i polskością rozwarli wielką przepaść. Stworzył ją jeden dzień. Na zasypianie jej nie starczy lat dziesiątków. To zwykłe dzieje politycznych szaleńców i społeczne ogłupienia.

Wybór żydowski pod każdym punktem widzenia równy ma walor. W stosunku do polaków jest zachwalnym polickim, na który naród, uciskany i tak zewszą, odpowie z całą siłą przedrażnienia. W stosunku do Rosji jest to stwierdzenie raz jeszcze, że pierwiastek rewolucyjny, rozkładowy wśród żydów właśnie największą znajduje sympatię i protekcję, że trwa poniekąd w państwie dzięki ich wpływom właśnie. W stosunku do własnych interesów żydowskich wybór socjalisty to także absurd wielce smutny. Jaki?... Społeczeństwo, na kapitalizmie oparte i z produkcyjnej pracy warstwy innych naogół żyjące, staje po stronie niwy proletariackiej ideologii przewartościowania wszystkich dzisiejszych wartości. Nieszczeroci i obłuda takiego stanowiska rzuca się w oczy. Niema więc ani jednego jasnego, dorzecznego punktu w gorączkowej decyzji żydowskiej, której skutkiem było pozbawienie stolicy polskiej godnego jej przedstawiciela, której skutkiem na dalszą metę będzie antagonizm rasowy, jakiego na cichych polach mazowieckich nie widzieliśmy jeszcze.

Niema się z czego cieszyć... Ani to, że wzrosło w Polsce zamęt i walka, ani to, że siła rzeczy rozbija ona kraj na dwa wrogie obozy, ani to, że myśl postępuje na długo w polityce jeżdże znowu na plan ostatni — zjawiskiem pożądanem nie jest. Jeden z tego, co stało się, niestety, wyciągnąć trzeba jednakże sens moralny nie bez pożytku. Oto okazuje się, że operowanie hasłami tylko choćby najpiękniejszymi — rezultatów pozytywnych nie jest dać zdolne. To musi sobie dziś z żalem, ale z poczuciem grzechów własnych powiedzieć „koncentracja”, co pragnęła stać aż do końca na granice zasadniczym. Realnych sił i realnej orientacji po jej stronie, jak się okazuje, nie było — bowiem przegrała... To jest ostrzeżenie dla wszystkich, pragnących wywierać wpływy polityczne poważne. — „Nam, polakom, grozi niebezpieczeństwo roztopienia duszy w mgławicach ideowych hasel” — powiedział niedawno pos. Kiniorski. Odnosi się to do pewnych stronnictw polskich w zupełności. W. B.—ski.

WYBORY.

Wybory kowieńskie.
 Kolo wyborcze gab. kowieńskiej do 4-jej Dumy składało się z 75 osób, w tem 35 z kurji ziemianskiej, 17 z obu kurji miejskich i 23 z kurji włościańskiej.
 Polacy rozporządzali 34 głosami ziemianskimi (trzydziesty piąty bowiem z tej kurji był litwina księdza Józefowicza z pow. telszewskiego) i 2 głosami wyborców z obu kurji miejskich m. Kowna, czyli razem 36 głosami.
 Litwini posiadali 23 głosy z kurji włościańskiej, 1 głos ks. Józefowi-

cza z kurji ziemianskiej i 1 głos doktora Bukonta, wyborcy z kurji miejskiej w Jeziorosach; razem 25 głosów.
 Żydzi liczyli 14 wyborców z obu kurji w sześciu miastach powiatowych, za wyjątkiem Kowna.
 Pomimo tego, że do bloku litewsko-żydowskiego przystąpili zarówno litewscy socjaliści, jak i nacjonalisci i klerykali, jednak do ostatniej chwili prawie nie doszło do zupełnej konsolidacji grupy. Na zebraniu przedwyborczym bloku w wigilij wyborów ujawniło się, że wśród wyborców włościan jest paru takich, którzy sami swoje kandydatury stawiali i nawet pod presją zrezygnować nie chcieli. Śród innych była też niejednoznaczność, która doprowadziła do tego, że zdawna upatrzonego kandydata na posła, Iezasa, został za balotowany, a wysławiono kandydaturę księdza Józefowicza i d-ra Bukonta. Zmiana nastąpiła w ostatnia noc przed wyborami i przed rozpoczęciem wyborów na liście bloku figurował znowu Iezasa, zamiast Bukonta. Wobec tego jedyną drogą dla grupy polskiej było poprzeć kandydatury włościan, nie solidaryzujących się z blokiem i uzyskać ich głosy.

Przy pierwszych wyborach na posła z kurji włościańskiej na kartkach otrzymał kandydat bloku, b. poseł do III-jej Dumy, Kiejnis — 39 głosów, kontrkandydat, Michał Danowski (gospodarz z pow. powiewskiego) — 36; przy balotowaniu Kiejnis — 37 białych i 37 czarnych; Danowski, który pomimo nader gwałtownego nękania, nie zgodził się cofnąć swej kandydatury, również po 37 białych i czarnych galek.

Wobec tego, że absolutnej większości nie otrzymał żaden z kandydatów, głosowano ponownie, przy czym rezultatem był nieogłoszony, ale dla obu kandydatów jednostajny. Otrzymał i Kiejnis i Danowski po 36 białych i 38 czarnych galek.
 Doszło zatem do wyciągnięcia losów i tą drogą wybrany został na posła Kiejnis, który, mówiąc nawiasem, również losowaniu zawdzięczał swój mandat do III-jej Dumy.

Nastąpiły wybory z kurji ziemianskiej. Wobec możliwości ewentualności, że i tu dojdzie do losowania, grupa polska dała kartki z nazwiskami nietylko p. Edwarda Kudrewicza (vice-prezesa kowieńsk. Tow. Rolniczego), zgodnie z uchwałą zebrania przedwyborczego, ale i dwóch następnych kandydatów, by mieć przy losowaniu trzy szanse przeciwko jednej. W rezultacie otrzymali na kartkach: litwina ks. Antoni Józefowicz — 39 głosów; E. Kudrewicz — 28, Feliks Raczkowski — 4 i Bronisław Grzeski z Kielm — 3 głosy. Przy balotowaniu otrzymał: ks. Józefowicz 37 białych i 37 czarnych, Kudrewicz również 37 białych i tyleż czarnych, natomiast na Raczkowskiego padło głosów białych 38 przeciwko 36 czarnym.

Wobec tego p. Grzeski kandydaturę swoją cofnął, a posłem z kurji ziemianskiej, wybranym absolutną większością głosów, został p. Feliks Raczkowski.
 Ta szeregowa w bloku wywołała pewną konsternację. Żydzi zażądali przerwy, na którą przewodniczący, ksiądz Wasilczyków (marszałek gab. kow.) i poseł z rosyjskiej kurji kowieńskiej do IV-jej Dumy) zgodził się. Przy decydowaniu, jak długo ma być przerwa, grupa polska zgadzała się na kwadrans, blok zaś zażądał trzech godzin i przy jawnym głosowaniu zdobył uchwałę większością swoich 39 głosów przeciwko 36.

Co się działo w czasie tej przerwy nie zostało ściśle dowiedzionem. Według jednak niektórych wyborców włościańskich, zostali oni groźba i prośbą zniewoleni do złożenia przysięgi, że będą głosować na listę bloku. Faktem jest, że po przerwie włościanie Danowski, który ośmielił się nie cofnąć swej kandydatury, był na sali nieobecny; drugi kandydat na posła stanowczo prosił, by kandydatury jego nie stawiać. Wszystkie więc głosowania nadal odbywały się sędarnie, z jednej strony grupa polska z 36, z drugiej socjalistyczno-klerykalno-żydowsko-litewski blok, złożony z 37 wyborców włościańskich i żydowskich, tudzież ks. Józefowicz z kurji ziemianskiej.
 Na posła z kurji miejskiej otrzymał mecenas Władysław Bądziński

z Kowna 30 kartek, b. poseł do III Dumy, żyd Frydman — 30 kartek, mec. Witold Bocianski z Kowna — 6, żyd adwokat Finkelsztajn — 4 i żyd adwokat Gidoni — 3. Żydzi, przyjmując taktkę grupy polskiej, zabezpieczyli się na wypadek losowania, stawiając zapasowe kandydatury. Charakterystycznym jednak jest, że nie postawiono wyborcy z kurji miejskiej litwina d-ra Dominika Bukonta z Jezioros, chociaż na zebraniu przedwyborczym w wigilij był on wystawiony jako kandydat na posła. Przy balotowaniu otrzymali obaj kandydaci-polacy po 35 białych na 38 czarnych, Frydman zaś 37 białych i 36 czarnych.

Na dwa mandaty pozakurjalne balotowano kandydatów bloku — Iezasa i Januskiewicza, którzy otrzymali po 37 białych i 36 czarnych i kandydatów polskich, mec. Bądzińskiego i p. Kudrewicza, którzy otrzymali po 35 białych i 38 czarnych.

W ten sposób po przerwie trzygodzinnej wybrani zostali kandydaci bloku większością jednego głosu. Trzeba było na to metryko nielegalnego teroru, ale i usmiecia jednego wyborcy, a zdecydował wybór żyda Frydmana, kalwina Iezasa i socjaliści Januskiewicza, głos kapłana katolickiego — ks. Józefowicza z Worn.

Zaginionej wyborcy Danowskiego policja poszukiwała napróżno noc całą i nazajutrz rano, znalazł się dopiero po południu i oświadczył, że „zapiekowali” się nim jacyś, nieznani mu, ludzie. E. R.

Pewne wyjaśnienie przebiegu wyborów kowieńskich, opisanego powyżej przez jednego z wyborców, znajdujemy we wczorajszym numerze „Liet. Zinius”. Blok litewsko-żydowski zobowiązał się do solidarnego głosowania na kandydatów ustanowionych w przeddzień. Jakoż w wigilij wyborów wieczorem na zebraniu wyborców-litwinów po głosowaniu wybrano następujących kandydatów na posłów kowieńskich: Franciszek Kiejnis (14 głosów), Mikołaj Januskiewicz (14 gł.), d-r Dominik Bukont (23 gł.), i proboszcz wornicki ks. Antoni Józefowicz z kurji ziemianskiej (jednogłośnie). Nazajutrz rano d-r Bukont zrezygnował na rzecz Marcina Iezasa. Jak widzimy z powyższego, blok litewsko-żydowski niechciał dać ziemianom kowieńskim ani jednego posła-polaka. Korzystając ze swej przewagi liczebnej, blok usiłował narzucić im jednego niesolidarnego z nimi wyborcy z kurji ziemianskiej litwina ks. Józefowicza. Dowiadujemy się z innego źródła, że ks. Józefowicz, podobnie za wiedzą i zgodą J. E. biskupa ks. Cyrtlowa, wbrew woli ziemianstwa, chciał przyjąć z rąk bloku jedyny ziemianski mandat polski.

Postowie mińskie.
 Stefan Sarniew, marszałek pow. mińskiego, lat 48, z wykształceniem uniwersyteckim. Wybrany został jako przedstawiciel kurji miejskiej. Należy do skrajnej prawicy i w swym eredo przedwyborczym obiecywał możliwie dalekie ograniczenie praw „młodociwów”, zrusyfikowanie zarządów miejskich na Litwie, usunięcie „polonizacji katolików-rosjan” etc...
 Aleksander Fotiński, lat 53, z wykształceniem wyższym. Prezes zarządu ziemskiego w Pińsku, zaznający tam swe skrajne tendencje prawicowe przez możliwie najdalej posunięte usunięcie z posad ziemskich i nie mianowanie na nie polaków.

Włodolot Kadzygrod, lat 35, prokurator sądu okr. grodzieńskiego. Mieszka w Grodnie, ale ma w Borysowskim majątek i jest radnym ziemskim. Sam nazywa siebie „prawicowcem umiarkowanym”, na zebraniach ziemskich nie występował nigdy wrogo przeciwko polakom, ale sam fakt, że jest przez wszystkie bloki, archierejski i inne prawicowe, zawsze popierany, świadczy, że przyjaciele, ani nawet względny dla nas być nie może.

Grzegorz Laskarew, bez wyższego wykształcenia, dymisjonowany pułkownik gwardji, w wieku lat 50, zaciekle prawicowiec, kończy poselską listę inteligencji.
 Dwaj duchowni: Wacław Jakubowicz, lat 44, który w zaaranżowaniu słynnej sprawy o „polowanie na lisy w cerkwi” zdobył wszechświatowy rekord istic kapłańskiej miłości bliźniego, oraz Konstanty Okolowicz, lat 39, misjonarz eparchjalny — są aż nadto znani, jako zaciekli nasi nieprzyjaciele i ludzie niezkiej bardzo inteligencji i wykształcenia.
 Trzej włościanie: Jan Malajczuk, lat 37 — ze szkoły elementarnej, soltys; Siemion Wierbilto, lat 45, bez żadnego wykształcenia — radny ziem-

Swą fenomenalną mocą dokonywa człowiek ten cudów.

Ciemni widzą, ułomni chodzą, opuszczonych przez lekarzy uzdrawia. Niema choroby, którejby skutecznie nie leczył.

Koi bóle, zabliznia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonywa oudów, które wzbudzają podziw u lekarzy.

Bada bezpłatnie chorych i zniechęconych. Leczy cierpiących w ich własnym mieszkaniu, nie widząc ich zupełnie — z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Z endownością wprost granicząco wyniki, jakie przez profesora Manna pozostały osiągnięte, są fakty nadzwyczajne, że wywołały tu żywe zaciekawienie, niezwykłe zdumienie i równie wielki podziw. Często leczy, on chorych, opuszczonych już przez lekarzy i powracal im zdrowie w całym niezrozumiałym sposobie. Jego metoda jest otoczona głęboką tajemnicą i mówi, że nie postępuje się żadnym z leków, przepisywanych przez lekarzy, twierdzi on, że odkrył prawo natury o calkiem nadzwyczajnym, do dziś nieznanym właściwości choroby dają się wyleczyć. Jest stwierdzonem niezaprzeczonymi faktami, że tajemnicza siła, jaką mu to odkrycie dało, pozwala odcieniałym przywracać wzrok, a paralitykom wzdąć w członkach. Taką siłą ożywia on prawie że już wygasłe życie u osób, stojących nad grobem i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy zostali opuszczeni przez powagi lekarskie. Zdaje się posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wydaje się jakby dyktował swoją wolę nawet samemu śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatne i pomimo swej wiedzy, jaka mu umożliwia szukanie klientów wyłącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zdobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady wszystkim bez wyjątku, nie patrząc na rangę, majątek lub urodzenie. Moje odkrycie należy do mnie, powtarza, posługuje się nim tak, jak mu się samemu podobna. Z taką samą łatwością mogą leczyć tuberkulozę, raka, paraliż, utratę siłki, neurastenię i każdą inną chorobę, tak zwaną nieuleczalną, jak mogą leczyć reumatyzm, przypadłości gastryczne, katar, zatrucie krwi i inne choroby, zarażające organizm. Pragnę iść z pomocą zarówno biednym i bogatym. Według mego zapatrywania, jeśli w grę wchodzi zdrowie, pieniądze przestają być czynnikami, odgrywającym jakąś rolę.

Leczę na równie stopie ślepców i żebraków, wobec mnie tak samo, jak wobec prawa księżyca są równi; dla mnie pomiędzy moimi pacjentami niema różnic społecznych. Jeśli chce widzieć pomocy wewnętrzną bez wyjątku, nie ma nie jest w stanie w tym przeszkodzić, i powiem jeszcze więcej, będę dalej leczył podług tych zasad chorych i tak długo, jak długo tyko będę mógł. To co inni robią, lub czego nie robią, nie jest dla mnie na mnie wylwu. Czuję, że jest to moim obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić swoim bliźnim walczyć bezradnie z chorobą wtemczas kiedy jest w mojej mocy przyjąć im z pomocą, albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej choroby, którejbym nie mógł zapobiedz.

To powiędzenie wydaje się zapewne śmiałem. Może ono i jest takim, w każdym razie nie więcej jak sama prawda. Znam doskonale posiadanie przebiegnięte niezwykłą władzę, ponieważ doświadczałem ją bardzo często. Każdy wie o tem, że tuberkuloza plus jest niewyleczalna. Pewna młoda pani, miss H. L. Kiley z Sal Cove, dowiedziała się od lekarzy, że jest dotknięta suchotami i że jej dni są policzone. W oczach tych lekarzy złoto było niewyleczonem. Biedna dziewczyna była zrozpaczona. Ja ją wyleczyłem pomimo wyroku lekarzy. Wykurowałem ją i przywróciłem schudzonemu ciału straconą pełność. Pewna pani z Montebellard, która jest obecnie na mojej kuracji na tę straszną chorobę i pisze mi, że jest już prawie wyleczona i wkrótce będę mógł leczyć o jedno zwycięstwo więcej odniesione nad śmiercią. Nikt nie jest w stanie zrozumieć radości, jaką odczuwam wtedy, gdy potrafisz wydrzeć grobowi ofiarę, na jaką czyha, nikt nie jest w stanie zrozumieć tej przyjemności, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka nigdy, Chirurgia robi operacje, lecz raka powraca zawsze i powoli choć nieubliżenie sprowadza śmierć. Ja leczę raka bez pomocy noża, w moim sposobie leczenia nie zabodzi nigdy potrzeba wycięcia ciała lub pilowania kości — moje leczenie jest łatwe, przyjemne i nie sprawia żadnego bólu, mimo tego, że choroba znika — Jedną z moich pacjentek, pani Melen z Covinton była dotknięta tą straszną chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale na szczęście oddała się moim staraniom i została zupełnie i radykalnie wyleczona.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa się za niewyleczalne. Pan A. Tournan, z Vincennes (Seine) cierpiący na tę wielką chorobę, w przeciągu kilku dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od ośmiu lat nie schodził. Pan Biennet Durol, z Buref-la-Musse Nantes został w przeciągu ośmiu dni wyleczony z neurastenią, która go męczyła od jedynastu lat; powtarza on obecnie wszędzie, że dokazałem na nim wprost cuda. — Pan Rene Luder z Champs par Celles, cierpiący już trzydziści lat na reumatyzm stawowy, nie mógł już chodzić, mało co jadł, a ciągle się stawał grubszym, jakkolwiekbyż przez dnia dawał niemożliwą — piętnastką dni mojej kuracji wyleczył go.

Pan CRISTOBAL CARCIA, który wskutek katarakty, jako go dotknęła, był od sześciu lat niewidomym, przez pięć dni bez żadnej operacji został wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjęte na chybił trafił z mego archiwum, gdzie są pouporządkowane setki podobnych przebiegnięć zdziwiających wyleczeń, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym celu, aby wykazać, że niema chorób niewyleczalnych. Chory mogli być niewyleczalni przed zrobieniem mego odkrycia, teraz przestali być takimi. Ale w jaki sposób dokonywa pan tych nadzwyczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada pan tak dziwną władzę? Potrzebny mi za nadto długiego czasu, żeby mógł to wszystko wytłumaczyć. Oto książka, której jestem autorem, a w której opisałem mój wynalazek i mój sposób leczenia chorych; tej książki nie sprzedaję, lecz rozdaję bezpłatnie pomiędzy osoby, interesujące się moim odkryciem, posiłam ją za darmo wszystkim tym, którzy tego zażądata. O więcej, wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, wskazując swoją pieć i opisując swoje cierpienia, przysyłam diagnozę choroby, jako też książkę pod tytułem "Tajemnicze siły przyrody". Powiem także każdemu z nich przyczynę objawów, na jakie cierpią i sposób osiągnięcia wyleczenia za pomocą radopacji.

Biuro do załatwiania korespondencji zostało otwarte w Paryżu, dokąd proszę pisać po polsku, francusku lub niemiecku, w języku, w jakim komu dogodnie. Aby otrzymać te wszystkie wyjaśnienia wystarczy list ofrankowany 10 kop., zaadresowany w ten sposób:

Institut Mann, section DR 28 A rue du Louvre 48 Paris.

Wszystkim tym, którzy do mnie napiszą, dam nacożny dowód władzy, jaką posiadam. Proszę łaskawie wziąć pod uwagę, że każdy bez wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takim sercem ofiarowuję. Mówię bezwarunkowo i jedynie to, co myślę i zrobię absolutnie to, co mówię. Wszyscy ci, którzy do mnie napiszą, otrzymają moją książkę, diagnozę choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie.

Wyszedł № 43-44 tygodnika „PRZEGLĄD WILEŃSKI“ i zawiera: Pod hasłem oportunistów — L. A. Niepotrzebne makierstwo — a. Nationalizm a młodzież — M. Niedziałkowski. Polacy na Rusi. Syndykalizm francuski — R. Defleg. Wspomnienie — A. Naworskiego. Z mego notatnika — Lioza. Teatr zimowy — Z. Kłoszyński. Muzyka — R. Łopuskiej. Przegląd piśmienniczy — E. Czekański. Odpowiedzialność posłów. Na widokokręgu. — Nowy prezydent Stan. Zjedn. Kronika. W odcinku: „Zastępya Iala“ — J. Augustynowicz. Numer pojedynczy — 15 kop. 69956 Prenumerata wynosi: 7 rb. rocznie, kwartałowe 1 rb. 75 kop. Adres redakcji i administracji: Wilno, prospekt S-to Jerski 15 m. 26.

WSZYSTKIE DAMY z wdzięcznością używają szeroko znane i jedynie uznane za najlepsze „MYDŁO MIGDAŁOWO-NAFTOWE“ TYLKO T-wa „WIKTORJA“ TYLKO do prania BIELIZNY bez gotowania w zimnej i letniej wodzie. Najlepsze odczyny Kosmetyków (NAJLEPSZA DEZYNFEKCYJA). Medale złote na BIELIZNA otrzymuje złoty medal, od prania nie psuje się, traci siły. 6 wyróżn. SPRZEDAŻ WSZĘDZIE 63408

Potrzebny duży lokal na gimnazjum E. D. Rejman w Mińsku. 69835 Dzierżawa do 10 tysięcy rubli rocznie. Gdyby ktoś zechciał wybudować dom na ten cel, według specjalnego planu, — otrzyma gwarancję w formie kaucji i długoterminowego kontraktu. Z zapytaniami zwracać się do kancelarii gimnazjum codziennie od 10-2 godz. lub do mieszkania przełożonej od 4 do 5 godz. pp.

Biuro Techniczne Inż. RYCHARD SZWARC Wilno, Sadowa 7, telef. 717. Kompletne urządzenia młynów parowych i wodnych. Skład kamieni i maszyn młynarskich. Wodne turbiny systemu „Francis“. Dostawa maszyn parowych, naftowych i gazogeneratorskich motorów. 67208

NOWOŚĆ! ZAKŁAD REPERACYJNY p.t. „OSZCZĘDNOŚĆ“ WILNO, Dominikańska № 13. Szluczne czerwanie, Farbowanie, Przerabianie. A także odprasowywanie ubrania na poczekaniu jak również obstalunki na nową garderobę. Przyjmuje wszelkie reperacje. ODSZCZĘDNIENIE, CZYSZCZENIE. 69914

SKŁAD FUTER GERSZONA WIRSZUBSKIEGO, egzystuje od 1863 r. na jednym miejscu Wielka 59, telefon № 453. WIELKI WYBÓR amerykańskich i rosyjskich towarów futrzanych. Sprzedaję detalicznie po cenach hurtowych. Dla wiadomości Szan. publiczności: Sklep całkowicie odnowiony, wejście z ulicy. 66028

WYSZŁA JUŻ MUCHA w drugim wydaniu SATYRYCZNA wileńska. Kupujcie w kioskach, u kolporterów i w księgarniach. 69903

Przyjmują się obstalunki na ubrania męskie. Pracownia posiada dwóch pracujących specjalistów: jeden od futer, fraków, smokingów i żakietów; drugi, pracujący dawniej w Paryżu i Londynie, specjalista wyłącznie od SPODNI. BRACIA ALSZWANG, ul. Wielka 72.

Akcyjne Towarzystwo W. Szwałowa Synów, PETERSBURG, istn. od r. 1884. Nagrodzony 25 złotymi medalami, posiada do wiadomości Pp. nabywców, że wskutek rozszerzenia fabryki, naczyniło przedstawiciela p. I. LEWINA dla kraju Północno-Zachodniego (ul. Tatarska 14 m. 25) do którego uprasza zwracać się z obstalunkami i pytaniami. 60830

W Petersburgu informacje i zlecenia. Szybko i akuratelnie udzielane są informacje i załatwiane zlecenia: prawne, handlowe, prywatne, we wszystkich instancjach sądowych, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwykła informacja wysyłana jest bezwzględnie za załączeniem rb. 2 kop. 25. Skomplikowane — po porozumieniu. Na odpowiedzi należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korespondencję adresować: Petersburg, Nikołajewska-ja 39. Studenckiej Birze Truda. 67047

Istniejący od r. 1905 w Warszawie przy ul. S-to Krzywej № 30 (tel. 64-54) Gabinet Tłomaczeń i PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE wykonywa szybko i najdokładniej tłumaczenia techniczne, handlowe, specjalne i naukowe na obce języki i vice-versa. Redakcja i tłumaczy językach. Zamówienia zamiejscowych uskuteczniają się niezwłocznie.

PIOTR ŁAWIŃSKI Petersburski Owocowo-Cukierniczy i Gastronomiczny magazyn, Wilno, ul. Wielka № 20 naprzeciwko 2-go gimn. Poleca kramykie i zagranięzne OWOCY, świeżo otrzymane: MALAGA, DARTYLE, FIGI, orzechy, kompoty oraz najlepsze cukiernicze wyroby, sprowadzane z pierwszorzędnych fabryk. Największy wybór karmeków futer od 20 kop., świeża MARMELADA od 25 k. funt. Czekolada krajowa isawajcarska, kakao zagraniczne na wagę od 1 rb. do 1 rb. 20 kop. funt. Świeżo palona KAWA, rozmaite KONFITURY i powidła. Herbata najłepszych firm z rabatem. HERBATNIKI prawdziwie Angielskie, Francuskie i krajowe zawsze świeże. Miód jasny od 20 k. funt. Przy owocowo-cukierniczym sklepie został nowo-otwarty SPECJALNY SKŁAD konserw z ryb, jarzyn i mięsa. POLSKA rozmaite najwyborowosze SER, MASŁO, WĘDLINY WIEJSKIE oraz RYBY WĘDZONÉ I SOLONE. Kawior świeży, prasowany i czerwony z Kietty, najlepsze SLEDZIE HOLENDERSKIE. Ekstrakty mięsne i inne. OLIVA PROWANSKA „EXTRA VERGE“. Niszykarskie ogórki, korniszony i pikle, musztarda angielska, francuska i krajowa. CENY NIZKIE. 69001

OGŁOSZENIA DROBNE — Nauka i wychowanie. Biuro Jasińskiej, Warszawa Włodzimierska 10. Angielska nurse, młoda, kulturalna, dobre rekomendacje, uczka guwernantka, krajowa i zagraniczna; druga młodzianka, przybyła. Niemka-guwernantka doskonale angielski. — Student, doświadczonego, przynajmniej 2-3 letnie, znajomość — matematyka, fizyka, ka. d. 15 m. 9.

Interesa handl. i maj. Poszukiwana doświadczonego, przynajmniej 2-3 letnie, znajomość — matematyka, fizyka, ka. d. 15 m. 9.

Poszukiwana doświadczonego, przynajmniej 2-3 letnie, znajomość — matematyka, fizyka, ka. d. 15 m. 9.

Poszukiwane korespondentki, poszukuje zajęcia. Główna, poeta pod „Kronikę“.

Młody buchalter, korespondent, poszukuje pracy. Ul. Grodzka 1, d. 1 m. 16.

Młoda osoba poszukuje do dzieł. elem. — Zaułek Zamkowy, m. 19. Młody człowiek, poszukuje posady przy sekretariacie. Listownie: Zandarmski, dla E. Poszukuje posady przy ebarhki na wyjazd albo w Gruzji. Wyższoła № 15 m. 53. Wileńska ka. b) Zaofiarowane doświadczonego ogrodnika, poszukuje zajęcia. Zgłosić się do majorka w Wilnie, ul. Kowalewska, gub. Kowieńska. Mieszkania. Pokój przy rodzinie, w Wilnie, ul. Wileńska 47, d. 1 m. 3. Różne. Do 15 listopada tanie sprzedawane damskiego, usztywnionego, 26%, Kryżanowski, magazyn, Proobrańska 8. Nerwi pod Gęsią, w Warszawie, Pensjonat Polski Żołnierzy, domskiej. Smaczne domowe obiadki. Ze świeżych wędlin, w Wilnie, ul. Wileńska 47, d. 1 m. 3. 1000 wynalazków (nie milionów) na sprzedaż. Wysyła za rubla pocztową międzynarodowych biletów, w Wilnie, ul. Wileńska 47, d. 1 m. 3.



Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Polskie Biuro Leśne Ks. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żółwia № 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcje i taksoacje leśne. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne. 795 SAMODZIAŁY domowe, czysto wełniane na ubrania i palta męskie i damskie od 1 rb. 50 kop. za arszyn podwójnej szerokości. Wyroby czysto lniane, koszykarskie i zabawki przemysłu ludowego poleca Sklep A. MOHLÓWNY i S-ka ul. Wielka № 10, w Wilnie. 65974

Na sezon! PIECE najwygodniejsze — przenośne, wyłożone szamotą do drzewa, torfu, węgla, w cenie od rb. 9. POLSKA BIURO 62604 „KONSTRUKTOR“ w Wilnie, prosp. S-to Jerski № 1, telefon № 570.

Kurtowy skład zabawek dziecięcych M. ZALCMAN WARSZAWA, Żół. Brama № 9, telefon 75-48. Poleca na sezon bieżący wielki wybór NOWOŚCI po cenach przystępnych. 64800

W MAGAZYNIE E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI, WILNO, S-to Jerski prosp. № 1. Z powodu likwidacji interesu ostateczna WYPRZEDAŻ: LAMP, NACZYŃ kuchennych z aluminium, emalii, niklu, porcelany, — szkła i t. d. 69324 po cenach znacznie zmniejszonych.

Kazny może nabyć działki ZIEMI 66983 w najlepszej miejscowości w Wilnie „Zwierzyniec“. Miejscowość ładna i zdrowa, las owocowy, Wilja. Ceny niskie. Warunki dogodne. Prolongacja wypłaty. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. Komarny działek według życzenia nabywów. Zwracać się do Bura pośredni w sprzedaży działek: — Wilno, Zwierzyniec, ul. Gied. minowska 32 (róg Sosnowej) telefon № 40.

Ochrona włosów. Fluid-Boroxyl, trzeci preparat grupy „Boroxyl“, której płyn i krem zdobył sobie oddawna uznanie w kraju i zagranicą. — Jaki wspaniały, udokumentowany środek — jest nietylko kosmetycznym, ale również cennym naukowym odnośnikiem włosów (błędnie, świad, wypadanie, oraz przedwczesne siwienie) doświadcza. Nie mydli, nie smaruje, już po kilkakrotnem natarciu głowy daje wyniki niebywale, wzmacniając włosy, oraz przywracając im naturalny porost i jedwabistą elastyczność. 68741

„WULKANY“ OGRZEWACZE DO PIECÓW D-ra L. Zielińskiego w Warszawie. Niema wilgoci w mieszkaniach, wielka oszczędność na opale, — osuszenie mieszkań, wentylacja, nawilżanie zbyt suchych mieszkań. Wszelkie przychory do pieców poleca

Biuro Budowlane „ARCHITEKT“ Inżynierowie-Architekci: W. MICHNIEWICZ i A. PARCZEWSKI. Wilno, ul. Wileńska № 23, telef. 1226. 66962

MEBLE MEBLE MEBLE Z. Sz. MALAWSKI Mińsk gub., ul. Gubernatorska, dom własny. Na sezon bieżący otrzymano zagraniczne Stylowe, Fantazyjne, gięte Wiedeńskie oraz tanie. Z szacunkiem Leon Noder. 67654

WYPRZEDAŻ Z powodu śmierci właścicielki składu win pod firmą L. M. FEJGELSON WILNO, Ostrobramska № 3, telef. 125. ISTN. OD 1873 ROKU Opiekunowie urządzają wyprzedaż towarów następujących: — starki, wystawnych win osobliwych gatunków, koniaków francuskich, oryginalnych, sygar hawańskich. Z wielkim ustępowem. Wino szampańskie różnych firm sprzedawane jest detalicznie po cenach hurtowych. 45156

Jęczmień (miejscowy) kupuje I. GOLDBERG, Wilno, — ul. Komna d. № 4 m. 6. Telef. № 482. 68843 (UNDEK JĘCZMIENIA BROWARNICZO I SŁODU). SKŁADY: ul. Jęczmieńska d. № 3, obok stacji towarowej w Wilnie; Łapow, z koleją podjazdową dla dostawy wagonów na składy do naprawy i wyładowywania (tamże do wynajęcia składy na rozmaite towary) oraz skład zapasowy, przy ul. Konnej d. № 4.